

Ocena dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego pani Niga Sayyeda Shahryar, Sarhad University of Science & Information Technology, Peshawar, Pakistan / Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie tytułu doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, wszczętym przez Wydział Grafiki i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Uczelnia: Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, Polska.

ASP Wrocław, Polska

Wydział Grafiki i Sztuki Mediów

Temat: Hidden Elements of Expression / Ukryte Elementy Ekspresji

Rozprawa doktorska w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Typ pracy: Rozprawa doktorska w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Autor: **Niga Sayyeda Shahryar**

Recenzent: **Zbyněk Janáček**, prof. PhDr., Republika Czeska

Prezentacja studenta

Niga Sayyeda Shahryar pochodzi z Pakistanu, urodziła się w 1981 roku. Mieszka i pracuje w Dubaju. W latach 2018-2021 studiowała na studiach doktoranckich na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Od 2020 roku do chwili obecnej wykłada na Uniwersytecie Nauki i Technologii Informacyjnych w Peszawarze w Pakistanie [*Visiting faculty / Sarhad University of Science & Information Technology, Peshawar*].

Ocena dorobku organizacyjnego i popularyzatorskiego sztuki

Działalność organizacyjna i popularyzująca sztukę 2018–2021

Na wstępie muszę przyznać, że materiały, które otrzymałem jako recenzent w swojej formie i opracowaniu odbiegały od poziomu, do którego przywykłem w przypadku przewodów doktorskich polskich artystycznych szkół wyższych, szczególnie prac pochodzących z Wydziału Grafiki i Sztuki Mediów wrocławskiej ASP. Niestety utrudniło mi to w pełni obiektywnie ocenić profil artystyczny Doktorantki (zob. Ocena dorobku artystycznego). Materiały odnoszą się jedynie i wyłącznie do okresu studiów doktoranckich, są przygotowane w formie wyliczenia/listy, względnie krótkich komentarzy.

Brakuje portfolio, dokumentacji wizualnej wystaw, ewentualnych linków do źródeł internetowych lub w wersji papierowej, jeżeli oczywiście istniały. Przyznaję, że niektóre kwestie można usprawiedliwić niezwykle okolicznościami, w jakich Niga Sayyeda odbywała studia doktoranckie. Uważam jednak, że zarówno ze strony Studentki, jak i Promotora należało poświęcić więcej troski i uwagi materiałom przeznaczonym do przewodu doktorskiego.

Zwracam na to uwagę również dlatego, że w stosunkowo długiej rozprawie doktorskiej (ponad sto stron tekstu), którą złożyła do obrony, Autorka udowodniła, że potrafi pracować ze źródłami tekstowymi i wizualnymi, nie ma problemów z ich edytowaniem itd. Nie rozumiem więc, dlaczego częścią przedkładanych materiałów nie jest portfolio, a jedynie zbiór rozproszonych, niespójnie zebranych prac, fotografii prac, wideo, które pełnią funkcję raczej informacyjną.

W formie spisu/listy Niga Sayyeda prezentuje, że w okresie studiów doktoranckich miała wystawy swoich prac w kilku krajach. Tutaj należy uwzględnić, że często wpływ na organizację tych wystaw miała pandemia koronawirusa:

- listopad 2020 / Wystawa *Borders* w Muzeum Sztuk Pięknych w Omsku, **Rosja**
(z powodu pandemii przełożona na jesień 2021)
- marzec 2020 / performance *Wings of Hope* w ramach wystawy *Chwilówka- II* w Galerii Sztuki Współczesnej MDS, Wrocław, **Polska**
- luty 2020 / wystawa *Satellite Imagery* w galerii TYPA / Tartu, **Estonia**
- styczeń 2020 / performance *No Boundaries* w ramach wystawy *Chwilówka* w Galerii Sztuki Współczesnej MDS, Wrocław, **Polska**
- lipiec 2019 / Box Print Exhibition *Contradiction*, Uniwersytet w Buffalo, Wydział Sztuki, Nowy York, **USA**
- czerwiec 2019 / *Zenity*, Wystawa w Muzeum Współczesnym Wrocław (MWW), **Polska**
(przygotowana we Wrocławiu, w 2019 roku, druk techniką offsetową)
- marzec 2019 / *South Asian Contemporary Printmaking exhibition*, Chongqing, **Chiny**
- październik 2018 / *6th Tokyo International Mini-Print Triennial*, **Japonia**
(Tytuł: *Muted*, przygotowane we Wrocławiu w 2017 r., technika - fotografia)
- październik 2018 / *Box Print Exhibition Contradiction*, **Hiszpania**

Osiągnięcia dydaktyczne i działalność popularyzatorska

Podobnie *Osiągnięcia dydaktyczne i udział w kształceniu, i wychowaniu młodej kadry artystycznej* są bardzo związane. Recenzent, oprócz stwierdzenia, jakie kursy dydaktyczne (staż dydaktyczny w pracowni litografii) prowadziła pani Niga Sayyeda w trakcie studiów,

nie dowiedział się nic o długości czy zakresie kursów, nie są one potwierdzone dokumentacją z nauczania studentów ASP im. E. Gepperta we Wrocławiu oraz studentów programu Erasmus. Nasuwałoby się tutaj przedstawienie przykładowych grafik, prac studentów itp. W materiałach znalazło się jedynie stwierdzenie, że praktyka w pracowni litografii na ASP umożliwiła Doktorantce w sposób zorganizowany opanować aktualny program nauczania zdalnego. Odniesienie do działalności pedagogicznej(?) (od 2020 roku) to informacja o podstawowym miejscu pracy Doktorantki - Sarhad University of Science & Information Technology, Peszawar, Pakistan, i znowu nie dowiadujemy się niczego, co pozwoliłoby wyjaśnić charakter kursów i ocenić ich jakość. Powtarzam, że brak prac jest trudny do obronienia. Niga Sayyeda przygotowuje dla swojego podstawowego miejsca pracy cztery kursy dydaktyczne(?), z których jeden, obejmujący 30 jednostek lekcyjnych, jest zakończony (techniki monotypii, linorytu, drzeworytu, kolografii oraz szablonu). Doktorantka ponownie „ukrywa” przed nami szczegóły lub nie uważa ich za ważne(?). To niekorzystne dla niej samej, ponieważ przyswajanie kompetencji pedagogiczno-dydaktycznych jest ważną częścią studiów doktoranckich. Zresztą tak samo jak uczestniczenie w konferencjach (konferencje i seminaria - wrzesień 2019, Litwa, następnie w marcu 2019 w Chorwacji. Oprócz wątpliwości dotyczących dyskusyjnej liczby wystąpień - w ciągu trzech lat dosłownie dwa, zaskakuje oszczędność i niekompletność informacji. Dodatkowo zamieszczono informację, że druga z konferencji właściwie *nie wiązała się* z tematem i kierunkiem studiów doktoranckich na ASP. Nie mogę więc nie zapytać, dlaczego ta pozycja została uwzględniona w wykazie aktywności? Recenzent nie otrzymuje szczegółowych informacji, czy Doktorantka uczestniczyła w konferencji aktywnie, czy przekazała jedynie wymienione artykuły itp. Czy efektem był recenzowany tom, katalog? To wszystko uważam za istotne informacje, które umożliwiłyby recenzentom poznanie bliżej Autorki, umożliwiłyby zrozumienie Jej prac również w inny sposób niż za pośrednictwem rozprawy doktorskiej.

Na koniec dowiadujemy się, że w grudniu 2018 roku pani Niga Sayyeda uczestniczyła w warsztatach *Critical Dialogues*, Tashkeel, w Dubaju. I znów komentarz odnośnie tej aktywności jest bardzo ubogi, brakuje szczegółowych informacji czy też linku do źródeł internetowych jak to zwykle bywa w podobnych sytuacjach.

Performance ze stycznia 2020 r. - *No Boundaries* w ramach *Chwilówka- II* w Galerii Sztuki Współczesnej MD_S we Wrocławiu i z marca tego samego roku - performance *Wings of Hope* w ramach *Chwilówka- II* w Galerii Sztuki Współczesnej MD_S we Wrocławiu są następnie wymieniane na liście aktywności wystawienniczej Doktorantki.

Ocena rozprawy doktorskiej

Motto:

„Moje archetypy to wizualne ekspresje podkreślające moją artystyczną tożsamość poprzez mój język. Odkąd zaczęłam zwracać się do szerszej globalnej publiczności, przyjąłam minimalistyczne podejście, dzięki czemu moi odbiorcy mogą łatwiej odnieść się do moich prac. Używałam prostych kolorów w połączeniu z odważnymi graficznymi kształtami i formami, stając w obronie migrantów oraz ich podstawowych praw, i zmierzając do stworzenia spójnego społeczeństwa“.

Niga Sayyeda zakończyła studia doktoranckie, pisząc obszerną rozprawę doktorską *Hidden Elements of Expression / Ukryte Elementy Ekspresji*.

Tę część oceny pozwoliłem sobie rozpocząć cytatem z abstraktu załączonego przez Autorkę. Podsumowuje w nim cele rozprawy doktorskiej. Rozprawa doktorska pani Nigy Sayyedy jest udaną próbą zmierzenia się z problematyką migracji, azylantów i migrantów. Temat jest niełatwy i skomplikowany, jest obecny w polityce, politologii, socjologii, ogólnie rzecz biorąc wykracza w obszary szeregu dziedzin, dla których charakterystyczna jest praca z danymi, badaniami naukowymi, w których efektem końcowym są obszerne teksty, publikacje itp. Niestety współcześnie, a przede wszystkim od więcej niż pięciu lat, migracja staje się częścią dyskursu, któremu często brakuje istotnych argumentów i oparcia w faktach. Tym bardziej, że rzeczywistość zastępowana jest demagogią, wypaczonymi informacjami, nacjonalizmem, populizmem itd. Kraje Unii Europejskiej, paradoksalnie szczególnie te, które wstąpiły do Unii po 1989 roku odegrały w tym *niedialogu* smutną rolę. Wspominam o tym, ponieważ Doktorantka podejmuje bolesny temat, który ze względu na okoliczności historyczne rezonuje w krajach, które z imigracją, migrantami i azylantami nie mają żadnego wcześniejszego i obecnego doświadczenia, jedynie to zapośredniczone. Pomimo tego właśnie w tych krajach temat ten stał się częścią walki politycznej, konfliktów przedwyborczych i, tu znów z westchnieniem, znalazł odbiorców nie tylko na skrajnych skrzydłach lewicy i prawicy, ale celowo i systematycznie był - od czasu do czasu - nadużywany i wykorzystywany przez partie polityczne lub prowadził do aktywizacji nowych populistycznych ugrupowań i ruchów. Pozwalam sobie na takie uwagi ze względu na stosunki panujące w moim kraju a także ze względu na sytuację z uchodźcami, jaka ma miejsce w Polsce na granicy polsko-białoruskiej.

Rozprawa doktorska licząca ponad sto stron (dokładnie 106) charakteryzuje się przejrzystą strukturą. Nie licząc wstępu, bibliografii oraz wykazu ilustracji, składa się z pięciu rozdziałów:

- *Struktura społeczna i społeczeństwo wokół nas*
- *Człowieczeństwo bazujące na wartościach etycznych i moralnych*
- *Język archetypów*, w sumie 64 strony.

Rozdział piąty - *Moja podróż twórcza* oraz *Podsumowanie* swoją objętością przekraczają trzydzieści stron. Rozdziały od drugiego do czwartego są bez wątpienia efektem starannej lektury wymienionej literatury i dowodem na to, że Autorka bardzo dobrze orientuje się w danej problematyce. W przypadku, gdy w tekstach odnajduje związek ze swoją twórczością, ożywia fragmenty rozprawy przykładami czy komentarzami swoich prac. Na niekorzyść tych fragmentów rozprawy przemawia fakt, że nie wykraczają one poza krąg określonych dziedzin. Innymi słowy, Doktorantka porusza się (wyłącznie) w obszarze dyscyplin humanistycznych i nie udało jej się nawiązać - poza odniesieniami do swojej twórczości, do współczesnych sztuk plastycznych, a już zupełnie brakuje odniesień do kontekstu sztuki światowej, przynajmniej tej dwudziestowiecznej. Przyjęcie tak zamkniętej perspektywy jest oczywiście możliwym rozwiązaniem (i z pewnością jest wyborem Autorki). Dzięki temu tekst rozprawy staje się bardzo zwarty, solidnie oparty na argumentach i cytatach dobrej jakości. Odważę się stwierdzić, że rozprawa z powodzeniem obroniłaby się również na innych wydziałach niż wydział sztuki. Pozostaje pytaniem, czy objętość i obrany kierunek rozprawy doktorskiej przemawiają ostatecznie za nią jako całością. Szczególnie dlatego, że w powyższym zestawieniu ilościowym, gdzie, nie ukrywam, celowo przytaczam liczbę stron, wynika ewidentna asymetria na niekorzyść komentarza odnośnie własnej pracy twórczej, która powinna być i jest głównym osiągnięciem. To jednak nie obniża wartości dobrze napisanego tekstu, który oprócz znanych i często powtarzanych stwierdzeń, spotykanych w dyskursie na przykład o globalizacji, neokolonializmie, etyce, gender, proponuje przededefiniowanie struktur społecznych. To wszystko zawsze z uwzględnieniem zasadniczego tematu - emigracji i imigracji. Pani Niga Sayyeda porusza również problematykę językową. W rozprawie znajdują się odniesienia zarówno do lingwistyki ogólnej, jak i do języka ojczystego Autorki. Świadczy to o szerokiej rozpiętości merytorycznej rozdziału *Język archetypów*.

Okazuje się, że podejście Doktorantki do projektów artystycznych, czy to w zakresie grafiki, instalacji czy performance'ów, ma bardzo dobre zaplecze teoretyczne, co zasługuje na szacunek i uznanie. Rozprawa doktorska, przynajmniej w przypadku rozdziału drugiego, trzeciego i czwartego, spełnia najbardziej surowe kryteria oceny. Praca ze źródłami oraz orientacja w literaturze specjalistycznej jest staranna i wzorowa. Tematykacja migracji jako jednego z aspektów globalizacji, problemów ekologicznych włącznie ze zjawiskami zapowiadającymi katastrofalne dla klimatu i pogody skutki,

z lokalnymi konfliktami zbrojnymi o zasoby, z niestabilnością polityczną, brakiem wody, głodem itd. świadczy o tym, że podejście Autorki nie jest powierzchowne, że wyciągnęła wnioski z przeczytanych tekstów, ale także że podejście to oparte jest przede wszystkim na przeżywaną rzeczywistości. Doktorantka czerpie inspirację z doświadczeń odmiennego kulturowo kręgu geopolitycznego, z doświadczeń historycznych takich jak na przykład powstanie Indii i Pakistanu w 1949 roku, z konfliktów religijnych i etnicznych, przez które przeszedł subkontynent indyjski w dwudziestym wieku. Ostatecznie przesiedlenie się do pozornie spokojniejszej części świata nie jest gwarancją, że Niga Sayyeda i jej rodzina definitywnie uszła niebezpieczeństwu potencjalnych konfliktów, między innymi dlatego, że świat w wyniku globalizacji zmniejsza się i problemy przenikają z kontynentu na kontynent. Zagrożenia ekologiczne nie znają pojęcia granic.

Zestaw prac, które Doktorantka prezentuje oraz opisuje jest w swojej formie i treści różnorodny a także stanowi ciekawą paralelę artystyczną wobec problemów, które Niga Sayyeda opracowała w zasadniczej części rozprawy doktorskiej. Słuchaczka jest dobrze zaznajomiona z tradycyjnymi technologiami (litografią itp.), ale równocześnie wykorzystuje lub aktualizuje techniki najnowsze na przykład technologie poligraficzne (offset) czy też laser, druk 3D itd. Inną kwestią pozostaje, na ile koncepcja tego cyklu, względnie cykli/instalacji jest spełnieniem oczekiwań nie tylko Autorki, ale przede wszystkim widza. Czy głęboko humanistyczny i etyczny etos, którego nie można odmówić pracy teoretycznej Autorki, znalazł odzwierciedlenie w języku artystycznym? Czy treści zawarte przez Autorkę w tytułach poszczególnych prac nie są z jednej strony jednoznacznie sympleksowe (zob. *Ananas*)? Lub inaczej, czy można przez kaligrafię języka urdu, pisząc łacinką teksty w języku polskim (z wielką elegancją formatowane w podstawowych kształtach geometrycznych), dojść do deklarowanych celów? Kluczem do wyżej postawionych pytań jest brak szerszego kulturowego kontekstu artystycznego, ponieważ część teoretyczna rozprawy jest pracą raczej z zakresu nauk humanistycznych i Autorka ewidentnie zrezygnowała z kontekstów artystycznych nie tylko europejskiej narracji historii sztuki, ale także odniesień do kaligrafii, która w sztuce islamskiej zajmuje pozycję pierwszorzędą. Autorka poszukuje i usiłuje uchwycić archetypy i symbole, przy czym w wykorzystanej literaturze recenzent wyczuwa palący brak kanonicznych tekstów, które prawdopodobnie skorygowałyby myślenie Autorki w definiowaniu celu pracy praktycznej, którą przedkłada do obrony. Nie jestem pewny, czy możliwe jest mówienie o archetypach bez odniesień do tekstów na przykład Carla Gustava Junga opisujących treści archetypów. „Według Junga archetypy są obrazami pra-instynktów, które spontanicznie wynurzają się z nieświadomości. Jako takie obrazy te nie mają stałej formy i treści, są zmienne

i uzależnione od danej epoki i kultury. Są to symbole, obrazy i opowieści, które człowiek od niepamiętnych czasów przypisywał ciemności wszechświata¹.”

Powyższy cytat nie wyklucza możliwości zrozumienia archetypu poprzez formę, jaką obrała Autorka, ale nie wiem, na ile Jej konstrukt, biorąc pod uwagę zawartość i ambicje (w swoim efekcie estetycznie, artystycznie i technologicznie nie do podważenia) jest udany w komunikacji z widzem. Bez wątplenia praca Nigy Sayyedy jest potwierdzeniem tezy, że jedność myślenia naukowo-technicznego i hermeneutycznego jest częścią współczesnego dyskursu i należałoby zupełnie wykluczyć jakiegokolwiek wątpliwości Autorki odnośnie ważności takiego dyskursu. Z drugiej strony, według C.G. Junga archetypy nie są określone tematycznie, ale jedynie formalnie, i ostatecznie tylko w sposób bardzo ograniczony. Tematycznie obraz pierwotny jest określony tylko wtedy, jeżeli jest świadomy, a więc wypełniony materiałem świadomego doświadczenia. *Archetyp sam w sobie jest pusty; jest on elementem czysto formalnym, niczym innym, tylko pewną facultas praeformandi, daną a priori formą wyobrażeniową*². To nie wyobrażenia są dziedziczone, lecz formy, które również pod tym względem dokładnie odpowiadają formalnie określonym instyktom³. W kwestii symboli powyższe słowa sprzeczne już nie są, ponieważ Jung pojmuje symbol jako najbardziej odpowiednią formę dla wyrażenia treści, która w swoim charakterze jest nieznaną, ale której istnienie uznaje się. Według Junga przez symbol rozumiemy wyraz, który jak najlepiej odtwarza kompleksową rzeczywistość, której ludzka świadomość nie ujęła dotychczas wyraźnie⁴.

Wnioski

Zapoznanie się z dziełem teoretycznym i artystycznym pani Nigy Sayyedy było dla mnie przeżyciem i nowym doświadczeniem. Nie oznacza to jednak, że nie mogę nie zauważyć w przedłożonej mi dokumentacji niedostatków, głównie natury formalnej. Opracowanie, objętość, brak dobrze i przejrzyste przygotowanego portfolio daleko odbiega od standardów, i myślę tutaj nie tylko o wymaganiach recenzenta, któremu z pewnością ułatwiłoby pracę poznanie dzieł Doktorantki, co (paradoksalnie) działa na jej niekorzyść (!), ale również od standardów przyjętych w innych przewodach doktorskich. W ocenie rozprawy doktorskiej wykorzystam porównanie z dziedziny hermeneutyki. W trójkącie dzieła Autorki *jeden* wierzchołek stanowią podstawy teoretyczne z nauk ogólnych,

¹ Por. J. Cír, *Značky a archetypy*, 2017, online: <https://www.perfectcrowd.cz/2017/11/znacky-a-archetypy-2.html>, tłum. M. Kalita [dostęp: 08.11.2021].

² C. G. Jung, *Wspomnienia, sny, myśli. Spisane i podane do druku przez Anielę Jaff'e*, tłum. R. Reszke, L. Kolankiewicz, Warszawa 1997, s. 360.

³ Por. C. G. Jung, *Duše moderního člověka*, Brno 1994, tłum. M. Kalita, s. 311.

⁴ Por. C. G. Jung, *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, Warszawa 2016.

politologicznych, trzeba przyznać, że w pewien sposób zideologizowane i kontrowersyjne, *drugi* to własny język artystyczny Autorki, poszczególne prace z pewną dysproporcją pomiędzy deklarowanymi treściami i ich potencjałem komunikacyjnym, nie mniej jednak opracowane z wielką klasą, z szacunkiem (sądząc z dokumentacji) wobec rzemiosła i technologii, które Doktorantka opanowała zupełnie przekonująco. *Trzeci wierzchołek* wyimaginowanego trójkąta pozostał - w ocenie recenzenta - niewypełniony. To wspomniany już wcześniej kontekst artystyczno-historyczny. Do rezygnacji z takiego podejścia Doktorantka ma prawo, ale podejmuje tym samym ryzyko podania w wątpliwość spójnego i całościowego podejścia w Jej pracy, ale to znów jedynie opinia recenzenta, który będzie się cieszył, jeżeli zarzut ten zostanie przez Autorkę odparty.

Pomimo powyższych zastrzeżeń popieram, aby rozprawa doktorska pani Nigy Sayyedy *Hidden Elements of Expression* została dopuszczona do obrony a po pomyślnie zakończonej obronie popieram, aby nadać Jej stopień **doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.**

Ostrava, 22.10.2021

Prof. PhDr. Zbyněk Janáček